Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Dodatek Ilustrowany". Cena 25 g

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 37. Nowe, sobota 16-go września 1933 r. Rok X.

Triumf króla Jana III.

We wtorek, dnia 12 b. m. o godzinie 6-tej wiecz., gdy dzwony tut. fary bić poczęli, nasze myśli zwróciły się wstecz, przypomninając nam doniosłe chwile i wielkie dzieło naszych przodków. Właśnie w dniu tym przypadała rocznica 250-lecia, gdy wielki król nasz Jan III Sobieski z wojskiem swojem przyczynił się głównie do odniesionego zwycięstwa nad Turkami pod Wiedniem.

Takich wielkich chwil niewiele notuje historja w dziejach narodów. A my tem bardziej powinniśmy je cenić i upamiętać, aby stać się godnymi owej potężnej i wspaniałej chwili historji naszego Państwa i Narodu.

W SPRAWIE ZASTRZEŻENIA PRAWA WŁASNOSCI PRZY SPRZEDAŻY.

W związku z ankietą w sprawie zastrzeżenia prawa własności przy sprzedaży, Izba Przemysłowo-Handlowa wypowiedziała opinję, iż zastrzeżenie prawa własności celowem jest tylko w wypadkach, gdy chodzi o zabezpieczenie praw sprzedaży dla obrotu rzeczami trudno zużywalnemi, nabywanemi przez konsumentów. Z tego też powodu zbędne jest wprowadzanie specjalnych przepisów do projektu prawa o zobowiązaniach. Z drugiej strony zastosowanie formy rejestrowego zastawu na ruchomościach należy uznać za zbędne, a nawet i niekorzystne dla pewności obrotu handlowego, gdyż niesolidne firmy mogłyby ewentl. wykorzystać instytucję zastawu rejestrowego dla uprzywilejowania poszczególnych i niekiedy wręcz fikcyjnych wierzycieli. Pozatem wprowadzenie w życie ogólnego zastawu rejestrowego mogłoby w najbardziej ujemny sposób sparaliżować odbudowę warunków, sprzyjających rozwojowi kredytu wekslowego i otwartego. Dlatego też zgodnie z wielokrotnie już zajmowanem stanowiskiem, podzielonem przez Związek Izb, Izba Przemysłowo-Handlowa wypowiedziała się przeciwko odnośnej inowacji ustawodawczej.

ZJAZD ZWIĄZKU IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH R. P.

W dniu 5-go b. m. obradował w siedzibie Izby Warszawskiej pod przewodnictwem Prez. Cz. Klarnera Zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. Porządek obrad był obszerny i obejmował szereg zasadniczych i aktualnych zagadnień gospodarczych. Po zatwierdzeniu protokułu ostatniego Zjazdu z czerwca r. b. przystąpiono do obrad merytorycznych, rozpatrując na wstępie rządowy projekt naftowej ustawy górniczej, referowany przez Izbę Lwowską. W wyniku dyskusji stwierdzono, że koniecznem jest dokonanie w projekcie gruntowych daleko idących zmian natury zasadniczej; opracowanie odpowiednich wniosków powierzono specjalnej komisji międzyizbowej.

W odniesieniu do projektowanego rozporządzenia o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskiemi i drobiem, Zjazd Związku Izb wyraził opinję, że inicjatywa czynników rządowych w kierunku unormowania niezdrowych stosunków w tej gałęzi handlu, zasługuje na uznanie i poparcie ze strony sfer gospodarczych; niemniej stwierdzono, że projekt w obecnem sformułowaniu nie stwarza dostatecznej jeszcze rękojmi dla należytego uregulowania tej dziedziny, w związku z czem uchwalono opracować szereg uwag i wniosków do poszczególnych przepisów rozporządzenia, które zostaną przedłożone czynnikom urzędowym.

W toku dalszych narad Zjazd rozpatrywał m. in. projekt znowelizowania niektórych postanowień prawa przemysłowego, następnie projekt rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia Prezydenta R. P. o wykonywaniu praktyki lekarskiej oraz projekt ustawy probierczej, zgłaszając szereg zasadniczych poprawek. W końcu swych obrad Zjazd przedyskutował szczegółowo sprawę rozwoju stosunków gospodarczych polsko-gdańskich i uchwalił przedłożyć odpowiednie wnioski panu Prezesowi Rady Ministrów oraz panu ministrowi przemysłu i handlu.

CZY WIECIE, ŻE...

— Australja liczy 6.6 miljona mieszkańców, z których połowa prawie, około 2.6 miljona koncentruje się z południowej Walji.

— Podczas meetingu lotniczego pod Paryżem otrzymało chrzest lotniczy dwóch starców, liczących 90 i 92 lata, którzy poraz pierwszy w życiu znaleźli się w aeroplanie.

— 5000 skrzynek z pomarańczami, t. j. 1.500.000 pomarańcz zatopiono w morzu w Liverpool, gdyż hurtownicy nie mogli ich sprzedać.

Katolicka Młodzieży Polska!

Do Was się zwracamy dziewczęta, które niedawno opuściłyście ławy szkoły polskiej, tej szkoły, która przez szereg lat wychowywała Was na gorliwe katolickie i wierne córy Ojczyzny Polskiej.

Stajecie teraz na progu twardej i surowej szkoły życia, narażającego tak często młode dusze na zepsucie.

MŁODZIEŻY!

Abyś mogła wytrwać na drodze szlachetnego życia i nie dała się wprowadzić w przepaść i zepsucie życia obyczajowego, musisz wyszukać sobie dalszego kierownika i przyjaciela. Znajdziesz go w Stowarzyszeniu Katolickiej Młodzieży Polskiej, które służyć Ci będzie dalszą nauką i dobrą radą w każdej chwili.

Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Polskiej da Ci wykształcenie i wychowanie religijne, katolickie i przysposobi do obrony wiary. Ono nauczy Cię kochać Ojczyznę nietylko słowem, ale i czynem. Ono wpracuje w Tobie czystość i prawość charakteru.

Ono rozwijać będzie w Tobie siły ciała przez sport, gry, zabawy i wycieczki. Ono otworzy przed Tobą skarby nauki i wiedzy przez książki, gazetki, pogadanki i różne kursa praktyczne. Ono uchroni Cię wreszcie przed wrogami ciała i duszy, jakiemi są niedobre towarzystwo i złe książki.

Taki jest cel S. M. P. — a zarazem program naszej dalszej pracy.

MŁODZIEŻY ŻEŃSKA!

Bóg i Ojczyzna pragną widzieć w Tobie dzielne, szlachetne i niestrudzone dziewice, stojące zawsze na straży kościoła katolickiego i wielkich celów Polski. To też wstępuj w szeregi Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Idź z niemi mężnie, wytrwale i wiernie!

Tylko młodzież o silnym wyrobionym charakterze, o potężnej woli służenia Bogu i Ojczyźnie, będzie mogła zwyciężyć niebezpieczeństwo życia i postępować śmiało naprzód.

Bogu i Polsce służyć wiernie, to nasze hasło. — Słyszałyście może głos Ojca św. w jednej z encyklik, w której jasno się wypowiedział w sprawie ważności wychowania młodzieży, która jest przyszłością narodu.

Idąc więc za głosem i życzeniem Ojca św., wstępujcie w szeregi naszego Stowarzyszenia. — Najprzód przekonajcie się, a później sądźcie!

Zaprasza Cię młodzieży najserdeczniej na nasze następne zebranie, które odbywa się zwykle w niedzielę, lecz dokładny termin jeszcze podamy.

Zarząd Kat. Stow. Młodz. żeńskiej

Ks. wik. Chodziński patron. Ks. prob. Bartkowski protektor.

Pożyczka wewnętrzna sprawdzianem dojrzałości państwowej narodu.

W dniu 8 września r. b. została otwarta subskrypcja na pożyczkę wewnętrzną w wysokości 120 miljonów złotych. Jest to fakt dużego znaczenia, który powinien być dobrze zrozumiany przez całe społeczeństwo.

Żyjemy w okresie kryzysu, który ogarnął cały świat. Przebieg wydarzeń wszędzie jest podobny: naprzód załamuje się rentowność produkcji; gdy wytwórczość się nie opłaca wytwórcy ograniczają ją; skutkiem ograniczeń wielu pracowników traci pracę, a płace innych są zmniejszane; zubożała ludność mniej nabywa i produkcja ponosi dalsze straty. Ten łańcuch klęsk odbija się na położeniu państwa. Państwo w dzisiejszych warunkach musi utrzymywać sprawność armji, gdyż zewsząd groźą mu niebezpieczeństwa niepoczytalnych czynników. Musi łożyć na administrację i bezpieczeństwo wewnętrzne, na szkoły, na roboty publiczne. Wpływy podatkowe w związku z kryzysem maleją. W budżecie powstają niedobory. Zjawisko to widzimy wszędzie.

Należy oszczędzać. Istotnie oszczędzają państwa, oszczędzają też ich obywatele, ale istnieje pewna granica oszczędności. Polska słusznie dopominała się wśród innych państw uznania mocarstwowego i zdobyła je, czego zewnętrzną formą było podniesienie szeregu poselstw zagranicznych do rangi ambasad. Stanowisko mocarstwowe daje korzyści, ale pociąga też za sobą obowiązki. Do obowiązków tych należy utrzymanie pewnego poziomu kultury i cywilizacji oraz siły materjalnej. Aby ów poziom utrzymać, nie można obniżyć zbytnio budżetu.

I znowu powtórzymy, że zjawiska te widzieliśmy w innych państwach. Jakież było przeciwdziałanie we Francji, w Anglji, w Italji, w Z. S. S. R.?... Zaciągnięto pożyczkę wewnętrzną.

Pożyczka wewnętrzna zaciągnięta w takich warunkach oznacza, że zażądano od obywateli zbiorowego wysiłku, który uchroni tym samych obywateli od nieuchronnych strat.

Słusznie może ktoś zauważyć, że zaczerpnięte z zachodu przykłady dotyczą bogatych społeczeństw. Ale też i suma naszej pożyczki jest niezwykle niską. Dla trzydziesto-miljonowego narodu jest to wysiłek niewielki, nawet pomimo kryzysu i pomimo naszej biedy. W przeliczeniu na waluty i stosunki zagraniczne jest to suma bardzo mała.

Jeżeli pod tym kątem widzenia wyrażamy nieledwie pewną wątpliwość, to tembardziej zrozumiemy, że szybkie pokrycie pożyczki subskrypcją będzie miało ogromne znaczenie dla naszego prestiżu, dla naszego stanowiska państwowego. Dowiedzie ono, że obywatel polski umie myśleć państwowo, że widzi swój interes w ścisłem zespoleniu z interesem ogółu i że nie uchyla się przed zobowiązaniami gospodarczemi. Dowiedzie ono żywotności wewnętrznej, a co zatem idzie wzrośnie zaufanie zagranicy do naszego gospodarstwa i wzmocni się nasz kredyt.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że pokrycie dobrowolnej pożyczki powinno być odruchem spontanicznym. Będzie to czyn rozumnego patrjotyzmu gospodarczego. Pomijając jednak nawet stronę uczuciową, przy obecnym stanie rynków pieniężnych, wykazujących wzrastającą płynność, oraz wobec trudności znalezienia pewnych i rentownych lokat pożyczka stanowi pierwszorzędny interes lokacyjny. Przy całkowitem zabezpieczeniu kapitału podstawowego i przy korzystaniu ze znacznych przywilejów, pożyczka zapewnia odsetki blisko 7 proc.

Rząd ze swej strony uczynił wszystko, aby ułatwić obywatelom spełnienie ich obowiązku. Możność wpłaty ratami, jest daleko idącą ulgą, która liczy się z dzisiejszemi warunkami życia.

Pożyczka ma przyznane liczne przywileje. Jeden z nich jest szczególnie charakterystyczny — a mianowicie ochrona obligacyj pożyczki przed sekwestrem. Przywilej to kryzysowy. Kupujący pożyczkę obywatel zapewnia sobie w ten sposób nietykalność części swego majątku.

Obligacje będą imienne. Cecha imienności i wspomniany wyżej przywilej wpłaty ratami dowodzą, że intencją prawodawcy było oparcie pożyczki o najszerszy fundament społeczny. Rząd nie zwraca się do bankierów i wielkich gospodarczych jednostek prawnych. Dla nich

[...]y są zbyteczne. Rząd zwrócił się do [...]owszej i najodporniejszej części narodu, [d]o skromnego obywatela, który umie przystosowywać się do zmienionych warunków bytu. Im większa ilość będzie podpisujących, tem zdrowszym okaże się naród. Im solidarniejszym będzie wysiłek, tem bardziej wzrośnie zaufanie we własne siły. Podpisaniem pożyczki, choćby było połączone z przejściowemi oszczędnościami równa się wyruszeniu obywatela-żołnierza na front gospodarczy.

Tadeusz Garczyński.

Co się dzieje na świecie w ciągu jednej godziny.

Ludzie narzekają na monotonję życia, a tymczasem w ciągu jednej zaledwie godziny na kuli ziemskiej ma miejsce cały szereg najrozmaitszych zdarzeń. Według ostatnich danych statystycznych, w ciągu godziny na świecie rodzi się 5.440 dzieci i umiera 4.630 osób; 1.200 par wstępuje w związki małżeńskie, zaś 85 par rozwodzi się. Co godzina 15 osób ginie od noża lub kuli, a to tylko w t. zw. państwach „cywilizowanych", gdyż o przestępczości w „dzikich" krajach nie mamy danych.

W ciągu jednej godziny na kuli ziemskiej przerabia się na tkaniny 10.000 centnarów bawełny i 3.000 centnarów wełny; w tymże okresie czasu produkuje się 99.600 tonn cukru, z których w ciągu godziny zjadamy 98.000 tonn. Każda godzina przerabia 176.000 tonn tytoniu na papierosy i cygara i w godzinę ludzkość wypala tytoń i wyroby tytoniowe za 1 i pół milj. dolarów. W tymże czasie ludzie wypijają 1 i pół miljona litrów wina, około półtora miljona litrów piwa, przynajmniej 50 miljonów filiżanek kawy, zjadają zaś 25 milj. q. kartofli i 3.6 milj. tonn mięsa. Do tego należy jeszcze dodać 30 milj. bochenków chleba i 2.4 milj. sztuk jaj.

Z wnętrza ziemi w ciągu 60 minut wydobywa się 122.000 tonn węgla kamiennego, zaś na powierzchni ziemi zabija się 35.000 zwierząt. Z szybów naftowych wydobywa się na całym świecie w ciągu godziny 156.420 beczek nafty, z których przeszło 1/3 część zostaje przetworzona na benzynę do samochodów. Co godzina zakłady automobilowe wypuszczają 700 nowych maszyn.

Zarobek na godzinę waha się w granicach od 2 ct., które otrzymuje chiński kulis, do 96 dolarów, płaconych przewodniczącemu trustu elektrycznego w Nowym Yorku. Między temi dwiema krańcowościami istnieje cała skala niestałych zarobków, które ulegają najrozmaitszym wahaniom. Tak np. hiszpański kompozytor Jose Padilla za swoją piosenkę „Valencia", którą skomponował w ciągu 15 minut, otrzymał równo 1 miljon dolarów. Ale drugi taki kwadrans już mu się więcej nie zdarzył.

W ciągu jednej godziny nadaje się 114.000 depesz. Jednakże na sprawy handlowe przypada zaledwie połowa, pozostało 55.000 telegramów są natury czysto prywatnej. W tymże czasie poczta przesyła 1.141.6 milj. listów i kart. których porto wynosi 25 milj. dolarów.

Przemysł filmowy zużywa w godzinę do 50 mtr. taśmy, z czego zaledwie 1/10 część jest demonstrowana przed publicznością. Fabryki papieru wyrabiają w ciągu tego krótkiego okresu czasu 1.900 tonn papieru. Ilość ta wystarcza, by co godzinę drukować 1.6 milj. gazet i pism, oraz kilkanaście tysięcy książek.

W ciągu tak krótkiego czasu, wypełnionego najrozmaitszemi wydarzeniami, obrót kuli ziemskiej wynosi 1.776 km., a seismografy notują nie mniej niż 2 trzęsienia ziemi. I to wszystko zaledwie w 60 minut!...

GOŁĄB — SZPIEG.

Gołąb, symbol pokoju i miłości, w obecnych czasach może zamienić się w najbardziej niebezpiecznego przestępcę, podlegającego karze śmierci. Taki wypadek miał miejsce niedawno w Turcji. Władze pograniczne schwytały gołębia, przelatującego przez granicę. Do nóżki ptaka przywiązana była metalowa rurka, zawierająca karteczkę z planami pewnej fortecy tureckiej. Niebezpieczny szpieg oddany został do dyspozycji władz wojskowych, które przez długi czas nie wiedziały, co mają z nim począć. Nie ulegało wątpliwości, że gołąb służył interesom obcego mocarstwa. Jeżeli się go puści, instynkt skieruje go do miejsca z którego wyleciał, tym razem wprawdzie bez żadnych informacyj, ale później ptak może znowu odegrać rolę szpiega. Wobec tego władze zdecydowały skazać gołębia na karę śmierci, która natychmiast została wykonana.

Odkrycie ruin Canopusu na dnie morskiem.

W czasie manewrów floty angielskiej przy brzegach Egiptu piloci hydroplanów krążących nad morzem zauważyli w pobliżu Aleksandrji na dnie morskiem ruiny wielkich gmachów. Jak wiadomo, obserwując morze z pewnej wysokości w kierunku prostopadłym, można zauważyć rozmaite przedmioty, znajdujące się pod wodą na dużej głębokości, niewidoczne natomiast ani z brzegu ani też z powierzchni morza.

Na podstawie obserwacji lotników wobec niezbyt wielkiej głębokości w tem miejscu polecono zbadać dno morskie nurkom, którzy stwierdzili obecność ruin dużego portu. Z dna wydobyto kilka posągów marmurowych, w tej liczbie posąg Aleksandra Macedońskiego. Kierownik robót Omar-pasza przypuszcza, iż ruiny są resztkami słynnego w starożytności miasta i portu Canopus. W historji starożytnej Grecji Canopus związany jest z pobytem tutaj króla Menelausa, Parysa i Heleny.

Jedenaście wieków temu Canopus należał do najbardziej ożywionych i uczęszczanych portów Egiptu. Jedno z wyschłych już dawno koryt delty Nilu było przez długi czas jedyną drogą wodną, która prowadziła od morza Śródziemnego przez Canopus w głąb Egiptu. Aleksander Wielki, udając się do świątyni Amona, jechał na galerze z Memfisu do Canopus.

Po założeniu Aleksandrji Canopus traci swoje znaczenie i zbliża się ku ruinie, jako port handlowy i wojenny. O ile prace przy badaniu ruin Canopusu będą uwieńczone powodzeniem, można się spodziewać wydobycia z dna morskiego bardzo ciekawych i cennych zabytków starożytności.

NAJSTARSZY „ZIELONY FRAK" FRANCJI.

Niedawno obchodzono w Paryżu 80-ą rocznicę urodzin członka Akademji b. ministra spraw zagranicznych, Gabrjela Hanotaux. Były minister nie zalicza się jednak do najstarszych akademików: kolega jego z pod kopuły Nazariniego, p. Jules Cambon, zajmuje pierwsze miejsce wśród „zielonych fraków", liczy bowiem 88 wiosen. Znakomity malarz, również akademik, Albert Bernard dźwiga odważnie swoje 84 lata, hr. de la Gorce - 87 lat, znany powieściopisarz, Paul Bourget, który rezyduje w Akademji już od 1894 roku, liczy 81 lat. 19 akademików liczy od 70 do 80 lat. Na tle tej długowieczności członków Akademji Francuskiej, kursuje w Paryżu sporo anegdot i dowcipów, mających za temat mniej lub bardziej znane osobistości ze świata sztuki i literatury.

— Czemu właściwie dobija się pan tak o tytuł akademika? — pytano znanego pisarza, któremu zdrowie nie dopisywało od pewnego czasu.

— Z zielonym frakiem jak z reumatyzmem: dostaje się patent na długowieczność!

CZY WIECIE, ŻE...

— Na wiosnę r. 1935 odbędzie się w Paryżu 2 kongres międzynarodowy higieny umysłowej, pierwszy zaś kongres odbył się w r. 1930 w Waszyngtonie.

Za liczne dowody współczucia, okazane nam z powodu zgonu mojej kochanej żony, troskliwej matki, naszej kochanej córki, siostry i szwagierki

ś. p.

Marty z Dunajskich Weberowej

składamy Wielebnemu Duchowieństwu, Tow. Śpiewu „Harmonja", oraz wszystkim krewnym i znajomym serdeczne

Bóg zapłać!

Mąż, córka i rodzina.

Nowe, w wrześniu 1933 r.

Jak średniowieczne miasto broniło się przed zarazą.

Nieszczególne warunki sanitarne, jakie panowały w średniowiecznych miastach, sprzyjały wielkim epidemjom. Jak wyglądała ulica średniowiecznego miasta najlepiej świadczyć może deklaracja złożona w r. 1318 przez księży we Frankfurcie, którzy przyrzekli przybywać na święta do katedry tylko wtedy jeśli „pogoda i bruk miejski na to pozwolą". W roku 1364 rada miejska w Krakowie surowo zakazała oblewania przechodniów przy wylewaniu nieczystości z okien (autentyczne), a rada miejska frankfurcka uchwaliła w r. 1553, że biegające wolno po ulicach miasta psy i świnie mają być zabijane. Wywożenie śmieci niemal nie istniało.

To też, gdy na miasto padła zaraza, niewielu mieszkańców uchodziło z życiem. Ta smutna rzeczywistość dodawała energji ówczesnym władzom miejskim, które z pojawieniem się epidemji wydawały szereg naogół słusznych zarządzeń. Oto niektóre z nich: „Napitki i schadzki u karczmarzy i szynkarzy znosi się. Wspólne urządzanie łaźni ma ustać w zupełności. Zmarli mają być chowani poza miastem. Z ulic należy wywieźć błoto, śmieci i brudy. Usunąć świnie z ulic i placów. Zakazuje się rzeźnikom bić w mieście, dla uniknięcia odoru. Nie pozwala się sprzedawać starzyzny. Zakazuje się sprzedaży grzybów i jarzyny. Kazania w kościołach odkłada się".

Zygmunt III tak pisze w roku 1591 do radców krakowskich: „Żebyście we wszystkich tych domach zapowietrzonych, rzeczy zarażonych ruszając, znowu tego jadu nie wzmocnili, rozkazujemy W. waszym, żebyście we wszystkich domach wszystkie rzeczy, szaty, gdy mrozy albo pogoda będzie, rozwieszać kazali... rzeczy podłe i małej ceny palić się mogą... koniecznie w tem pilność czyńcie, aby się w każdym domu zapowietrzonym pozostałe rzeczy pierwej dobrze przewietrzyli, nim się ich ludziom tym, którzy zjadą ruszać przyjdzie".

Zbliżanie się zarazy zapowiadali woźni miejscowi przy odgłosie trąb. Z początku odprawiano błagalne nabożeństwa, potem zamykano kościoły, zakazywano wychodzić z domu, wojsko wyprawiano poza miasto, zakazywano handlu, zamykano sądy. Wielu zwłaszcza zamożniejszych opuszczało miasto. Jako środek chroniący przed zarazą zażywano drjakiew wenecką, a służbie podawano wódkę z goździkami i cynamonem, ubogim zaś maślankę i czosnek, wreszcie brano obficie środki przeczyszczające.

ak.

Ogłoszenie.

Z związku z wejściem w życie ustawy z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 163 z roku 1933 art. 26 wyżej powołanej ustawy nakłada na właścicieli budynków obowiązek wpłacania opłaty na rzecz Funduszu Pracy do Kasy Urzędu Skarbowego (P. K. O. 38.321) w ciągu drugiego miesiąca po upływie każdego kwartału w wysokości 0,5 proc. kwot, odpowiadających sumie, każdorazowo wpłaconego czynszu, osiągniętego z najmu mieszkań, lub budynków w całości lub części, niezależnie od ich przeznaczenia użytkowego.

Opłatom tym nie podlega komorne z mieszkań 1 i 2 izbowych, przyczem nadmienia się, iż kuchnię należy zaliczać do izb.

Równocześnie z wpłatą należy przesłać Urzędowi deklarację, obejmującą: 1. imię i nazwisko lokatorów, 2. wysokość pobranego czynszu w danym kwartale, 3. kwoty opłaty na rzecz Funduszu Pracy, 4. podpis i miejsce zamieszkania właściciela nieruchomości.

Nowe, dnia 11 września 1933 r.

Burmistrz.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 17 WRZEŚNIA 1933 R.

Dożynki u P. Prezydenta Rzeczypospolitej



Moment ogólnopolskiego Święta dożynkowego w Spale, przedstawiający jeden z obrzędów, symbolizujących rok na wsi według dawnych zwyczajów, a mianowicie wiązanie gospodarza przy żniwie.



Delegacja wieńcowa z Krosna niesie dary żniwne Dostojnemu Gospodarzowi, Panu Prezydentowi Rzplitej.

Pomnik Żwirki i Wigury w Cierlicku



W Cierlicku, obok kościółka na Kościelcu w miejscu tragicznej katastrofy ś. p. kpt. Żwirki i inż. Wigury stanie pomnik polskich bohaterów przestworzy — dzieło wspólne rzeźbiarza polskiego prof. Jana Raszki z Krakowa i rzeźbiarza czeskiego z Ołomuńca Juljusza Pelikana. Na 7-metrowem cokole stanie rzeźba z diorytu, przedstawiająca postać lotnika, wysokości 10 metrów. Nad jej wykonaniem pracuje Juljusz Pelikan.

Powrót polskiej ekspedycji polarnej



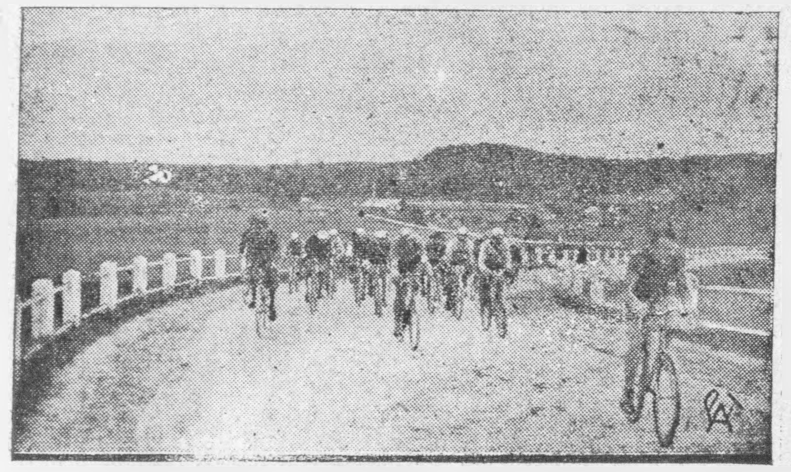
Członkowie polskiej ekspedycji polarnej: inż. Czesław Centkiewicz, Władysław Łysakowski i Stanisław Siedlecki (pośrodku) z krewnymi i przyjaciółmi, po przybyciu do Gdańska na pokładzie polskiego kutra badawczego „Ewa“ udają się do Gdyni.

Mecz piłkarski Polska — Austrja



Onegdaj odbył się na boisku Skry w Warszawie mecz piłkarski o robotnicze mistrzostwo Europy pomiędzy reprezentacjami Polski i Austrji. Zwyciężyła drużyna austrjacka w stosunku 4:1 (1:1). Na zdjęciu moment z zawodów.

Bieg kolarzy dookoła Polski





(U góry) Kolarze nasi na V-ym etapie biegu dookoła Polski (Wilno — Lida) w chwilę po starcie w górach Ponarskich pod Wilnem. (U dołu) Finał biegu kolarskiego dookoła Polski. Ostatni etap kolarskiego wyścigu dookoła Polski, a mianowicie Lublin — Warszawa. Na metę na Dynasach przybył pierwszy Olecki przed Lipińskim. W punktacji ogólnej w biegu „Dookoła Polski“ zwyciężył Lipiński (Skoda — Warszawa) w czasie 64 godz. 58 min. 6 sek. Drugie miejsce zajął Olecki 65:13:47). Na zdjęciu Olecki i Lipiński w finiszu na Dynasach.

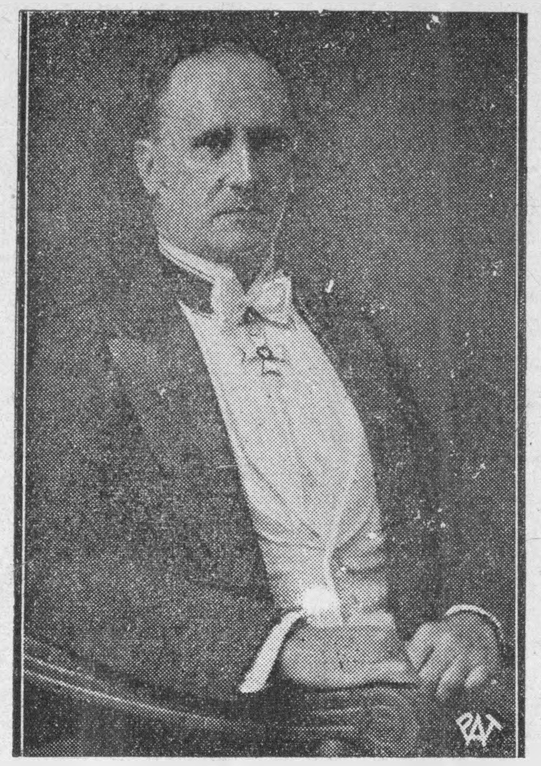


Nowy wiceminister Skarbu



P. Wacław Jędrzejewicz dotychczasowy dyrektor departamentu administracyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych mianowany podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu.

Nowy prezes Okręgowej Izby Kontroli Państw.



P. Jan Pietraszewski, nowy prezes Okręgowej Izby Kontroli Państwowej w Warszawie, zasłużony organizator skarbowości i kontroli państwowej na wschodnich kresach Rzeczypospolitej, dotychczasowy prezes Okręgowej Izby Kontroli Państw. w Wilnie.

Lord Grey



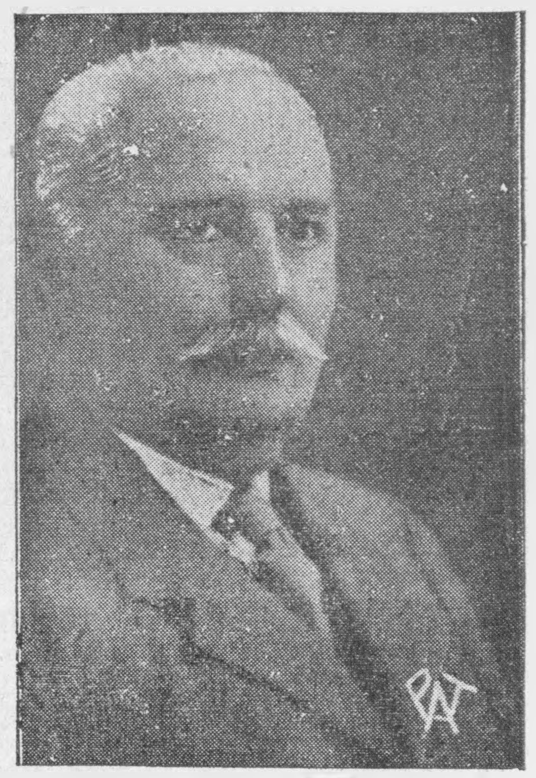
Jeden z najwybitniejszych angielskich mężów stanu lord Grey zmarł 7 września, przeżywszy 71 lat. Grey był ministrem Spraw Zagranicznych od r. 1905 do 1916 i jemu przypadło w udziale kierownictwo polityki zagranicznej w okresie wybuchu wojny.

Nowy podsekretarz stanu



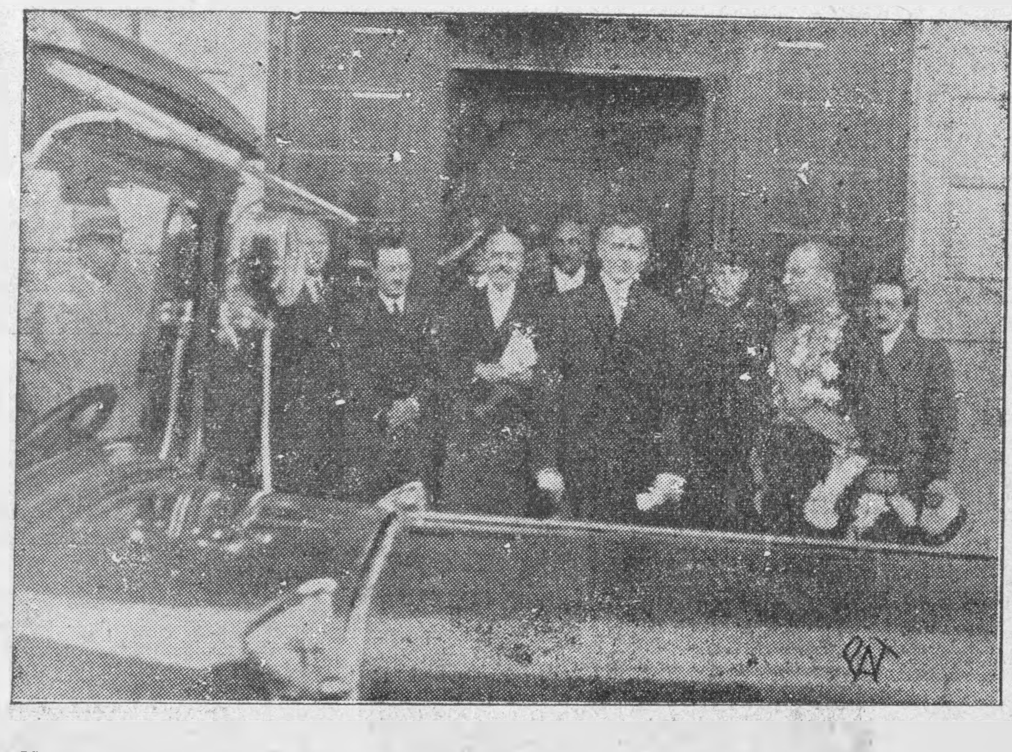
Dotychczasowy szef Biura Inspekcji przedsiębiorstw w Ministerstwie Skarbu p. Henryk Flojar-Rajchman, mianowany podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Prezes Izby Ubezpieczeń Społecznych



Dotychczasowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu p. Kazimierz Rożnowski, desygnowano na prezesa Izby Ubezpieczeń Społecznych.

Przed wręczeniem listów uwierzytelniających



Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych John Cudahy udaje się w towarzystwie dyrektora protokułu dyplomatycznego p. Romera na Zamek, celem złożenia swych listów uwierzytelniających Panu Prezydentowi Rzplitej.

(Z prawej)

Jugosłowiański następca tronu.

Książe Piotr, następca tronu Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców ukończył 6-go września 10 lat. Rocznicę tę obchodzono uroczyście w całym kraju.



(Z lewej)

Generał Górecki na zjeździe FIDAC'U w Białogrodzie

Przybyły do Białogrodu na kongres FIDAC prezes tej organizacji gen. Roman Górecki w towarzystwie przybyłych na jego powitanie delegata Jugosłowiańskiego Związku Oficerów Rezerwy gen. Gazicza (na prawo) i prezesa Związku Inwalidów Wojennych płk Lowricza.

Załoga balonu „Kościuszko”



Por. Burzyński (z lewej) i kpt. Hynek w gondoli balonu „Kościuszko“. O losach balonu tego, który brał udział w zawodach międzynarodowych w Chicago brak było przez kilka dni wiadomości, co wywołało żywe zaniepokojenie. Jak doniosły jednak ostatnie depesze, piloci nasi wylądowali zdrowi i cali w lasach kanadyjskich.

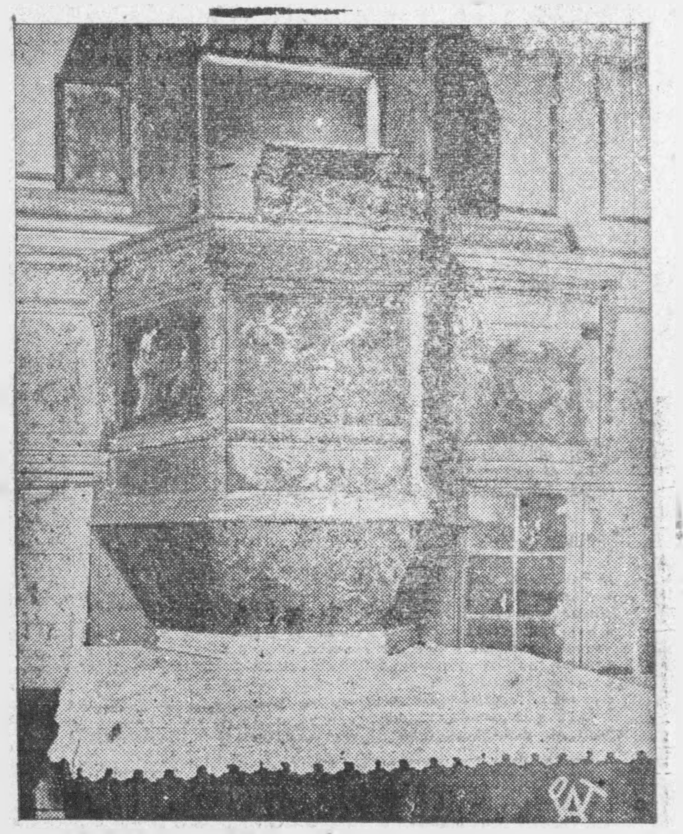


W Nowym Yorku nad rzeką Hudson otwarto największy most na świecie, długość głównego przęsła wynosi 1150 m. a filary jego wnoszą się do wysokości 250 m. nad wodą. Budowa tego olbrzyma trwała 5 lat i kosztowała 60 miljonów dolarów.

W 250 rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem



Portret króla Jana Sobieskiego pędzla Michała Borucińskiego Komitet Obchodu 250-lecia Odsieczy wiedeńskiej dla miasta Wiednia. Obraz ten o wymiarach 2,70×2,70 m. przedstawia postać wielkiego króla na koniu na tle krajobrazu wiedeńskiego.



W kościółku ewangielickim w niemieckiej wiosce Radatz w powiecie nowszczecińskim w odległości 67 klm. od Chojnic, znaduje się cenna pamiątka po królu Sobieskim. Jest nią wóz tryumfalny króla, służący od 150 lat za ambonę. Wóz ten ofiarowany został Sobieskiemu przez wiedeńczyków w dowód wdzięczności za uratowanie ich przed nawałą turecką. Wóz ozdobiony jest pięknemi rzeźbami i obrazami, przedstawiającemi m. in. herb Państwa Polskiego i herb króla Sobieskiego. Nad wozem unosi się baldachim, na którym znajduje się Orzeł Polski i herb króla Sobieskiego. Wspomniany wóz miał po zgonie króla Sobieskiego przejść w posiadanie jego rodziny i znajdować się przez dłuższy czas w jej posiadłościach na Górnym Śląsku, skąd podczas pierwszej wojny śląskiej został przewieziony przez oddział żołnierzy pruskich, stojących pod dowództwem generała Henninga, Aleksandra von Kleista, ówczesnego właściciela majątku Radatz, jako łup wojenny do Radatz. Gen. von Kleist zwrócił się do króla pruskiego Fryderyka Wielkiego z prośbą o pozwolenie zamieszczenia wozu w nowo przezeń wybudowanym kościele jako ambony. Król pruski przychylił się do prośby i w ten sposób znalazł się wóz triumfalny króla Sobieskiego w Radatz.



(Z lewej)

Sarkofag w kościele Kapucynów w Warszawie, zawierający serce króla Jana Sobieskiego. Popiersie dłuta Kaufmana, miecz i korona wykonane przez Gregoire'a. Jak wiadomo, kościół Kapucynów ufundowany został przez króla Sobieskiego. W tym też kościele spoczywały pierwotnie zwłoki wielkiego króla.

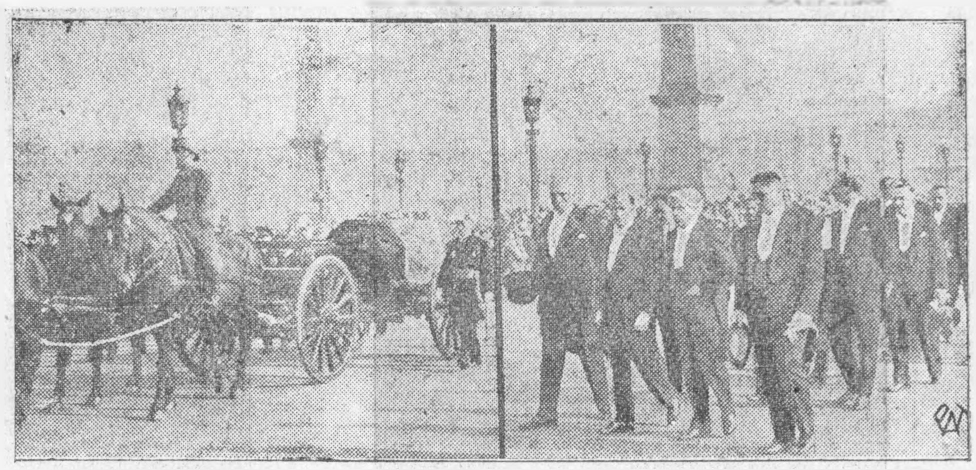
Otwarcie Targów Północnych



W Wilnie odbyło się onegdaj uroczyste otwarcie Trzecich Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej. Aktu otwarcia Targów dokonał p. prezes Rady ministrów Jędrzejewicz. Na zdjęciu p. premjer przed przecięciem wstęgi, w otoczeniu przybyłych na otwarcie członków rządu i przedstawicieli władz, słucha przemówienia prezydenta miasta p. Maleszewskiego.



Pogrzeb francuskiego ministra marynarki



Fragment z uroczystego pogrzebu francuskiego ministra marynarki Levgnes'a. Za karawanem kroczą członkowie rządu. W pierwszym rzędzie, od lewej: Penancier, Daladier, Paul Boncour, Lamoureux. Za tym ostatnim minist. Bonnet.

(Z prawej)

Szczątki Królewskie w Mauzoleum Bazyliki Wileńskiej

W tymczasowem Mauzoleum Królewskiem w Bazylice Wileńskiej w tych dniach złożono w dębowych trumnach odnalezione rok temu szczątki króla Aleksandra Jagiellończyka, królowych Elżbiety Rakuszanki i Barbary Radziwiłłówny, zamurowane w podziemiach Bazyliki w ukryciu przed 300 laty. Na pokrytych purpurowem suknem katafalkach spoczęły (od lewej) zwłoki Barbary Radziwiłłówny, w pośrodku króla Aleksandra Jagiellończyka i królowej Elżbiety. Na pierwszym planie urna dębowa z serc m i wnętrznościami króla Władysława IV-go.



(Z lewej)

Wyjazd parlamentarzystów polskich do Białogrodu

W ubiegłą sobotę wyjechała do Białogrodu wycieczka parlamentarzystów Polskich w liczbie 33 osób. Na zdjęciu grupa posłów i senatorów.

HUMOR

U fryzjera.

— Co pan wyprawia, do cholery?!! Czemu pan kładzie mi taki gorący ręcznik na twarzy?

— Bo go nie mogę utrzymać w ręku.

Roztargniony.

— Czy nieboszczyk, szanowny ojciec pana, jest zdrów?

Radykalny.

Zona! — Śniło mi się, mężulku, że kupiłeś mi — nową suknię.

Mąż: — To ubierz się w nią i nie zawracaj mi głowy.

Odbito w Drukarni Polskiej Jana Majerowicza, Jarocin ul. Gołębia 3.